

## Sensacyjna sprawa poszlakowa Zbrodnia otrucia żony i dzieci

Zabójca aresztowany w dwa lata po zbrodni

SOSNOWIEC, 2.6. Aresztowano tu Pawła Grzeszolskiego, właściciela fabryczki w Sosnowcu, pod zarzutem wyrafinowanego otrucia żony i dwojga dzieci. Sprawa Grzeszolskiego zapowiada się zupełnie niezwykle, tak, że nadzór nad śledztwem sprawuje szef prokuratury apelacyjnej w Warszawie, a nadzór nad śledztwem sprawuje szef prokuratury apelacyjnej w Warszawie, a nadzór nad śledztwem sprawuje szef prokuratury apelacyjnej w Warszawie.

Grzeszolski był żonaty z Anną Bugaj, z którą żył 19 lat i miał dwoje dzieci, bliźniaków: 15-letnich Jerzego i Lucynę. Pożycie Grzeszolskiego przez wiele lat było zupełnie poprawne, zatargi między małżonkami powstały dopiero przed paru laty, kiedy Grzeszolski zaczął zaniedbywać dom i kiedy równocześnie rozeszły się pogłoski, że ma przyjaciółkę poza domem. Dnia 26 stycznia 1933 r. żona Grzeszolskiego zmarła w zagadkowych okolicznościach. Lekarze nie mogli wskazać przyczyny śmierci, a ponieważ Grzeszolski przed śmiercią nie chorował, zaczęły krążyć wersje, że nie zmarła śmiercią naturalną. Pod wpływem podejrzeń wróconych przeciw Grzeszolskiemu, a zwłaszcza z uwagi na niezgodne pożyte Grzeszolskich, przeprowadzono badania prof. Olbrycha, przyniosły sensacyjne wyniki: prof. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej. Dr. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej. Dr. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej.

Zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, podlegają zanikowi przez stosowanie codziennie jednej szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa”. Pytajcie się lekarzy.

wego przeciw mężowi zmarłej. Grzeszolski po śmierci żony z początku bardzo troszczył się o dzieci, później jednak zaczął je zaniedbywać do tego stopnia, że dzieci musiały korzystać z opieki dziadków, rodziców ich zmarłej matki. W rok po śmierci matki dzieci nagle zaczęły chorować. Mimo zabiegów lekarzy, którym trudno było ustalić istotę choroby, chłopiec zmarł 18 marca 1934 roku, a jego siostra w niespełna 2 miesiące później. Zagadkowa choroba wzbudziła podejrzenia wśród rodziny. Mówiono coraz głośniejsze, że dzieci zmarły śmiercią nienaturalną, a kiedy Grzeszolski w lipcu ubiegłego roku, w kilka miesięcy po śmierci dzieci ożenił się ze swą przyjaciółką, zaczęto wręcz twierdzić, że wyrodny ojciec przyczynił się do śmierci dzieci. Zwrócił także uwagę fakt, że Grzeszolski odmówił zgody na pochowanie córki w grobie rodzinnym, stawiając za warunek przeproszenie jego przyjaciółki przez rodzinę żony.

Sprawą zainteresowały się władze. Przez dłuższy czas obserwowano Grzeszolskiego, zbierając różne poszlaki, a w końcu powzięto decyzję ekshumacji zwłok Grzeszolskiej i jej dzieci. Ekshumowane zwłoki zbadali prof. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej. Dr. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej. Dr. Olbrycht z Krakowa, który był swego czasu ekspertem w procesie Gorgonowej.

Aresztowanie Grzeszolskiego

wywołało w całym Zagłębiu wstrząsające wrażenie. Ogólna opinia oskarża Grzeszolskiego o straszliwy czyn systematycznego zatrutowania żony i dzieci, śledztwo jednak poza poważnymi poszlakami, nie rozporządza w tej chwili żadnym dowodem rzeczowym. Sprawa Grzeszolskiego zapowiada się jako typowy proces poszlakowy, w którym sąd będzie miał zadanie bodaj, że jeszcze trudniejsze, niż w głośnym procesie Gorgonowej.

## Stan zdrowia gen. Hallera

Generał J. Haller w dalszym ciągu przebywa w jednym z poznańskich szpitali, gdzie ułoża chorego czuwają najwybitniejsi poznańscy

lekarze. Stan zdrowia gen. Hallera ostatnimi czasy stale się poprawia i jest nadzieja, że w niedługim czasie generał będzie mógł szpital opuścić.

## Awanturnicy w katedrze kieleckiej Pościg policji za uciekającymi

KIELCE, 2.6. — Akcja, prowadzona od pewnego czasu przeciw J. E. ks. biskupowi kieleckiemu Łosińskiemu, doprowadziła w dzień Wniebowstąpienia, do gorszących wybryków w katedrze kieleckiej.

Na nabożeństwo majowe przybyło do katedry sześciu członków Związku Byłych Ochotników z Łodzi, odbywających podróż do Krakowa. Przewodził im inż. Czesław Błaszczyk, prezes Zw. Ochotników, urzędnik nadleśnictwa w Kielcach. Byli oni pijani i w katedrze zaczęli zachowywać się hałaśliwie, przerywając kazanie i rzucając głośnie obelgi przeciw

ks. biskupowi i duchowieństwu. Wierni usunęli awanturników z katedry.

Przed kościołem doszło do starcia, przyczem awanturnicy poczęli wznosić różne okrzyki. Tłum rzucił się na nich, przyczem 2-ech awanturników poturbowano. Gdy o zajściu dano znać policji, awanturnicy wskoczyli do przejeżdżającej dorożki i odjechali.

W chwilę potem inną dorożką udało się za nimi w pogon ścaci policjantów. Przed katedrą gromadzili się długo liczne tłumy, które żywo komentowały zajście.

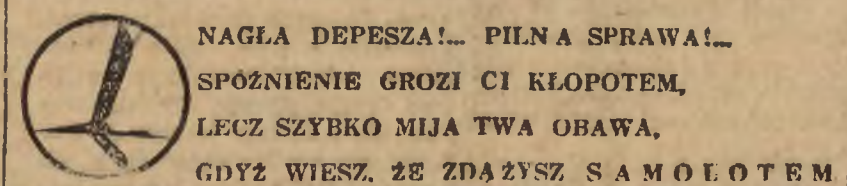
## Masowe wysiedlanie Polaków i Niemców

na zachodnim pograniczu Sowietów

GENEWA, 2.6. — „Gazette de Lausanne” donosi — jak twierdzi z poważnego i pewnego źródła — iż władze sowieckie od pewnego czasu przeprowadzają planową ewakuację setek tysięcy ludności pochodzenia polskiego i niemieckiego, mieszkającej na zachodnim pograniczu Rosji, od Leningradu po Odesę. Wysiedleni zostają zsyłani do gubernii północnych lub na Syberję.

sposób wysiedlane całe wsie, przyczem ewakuacji dokonywa się niespodziewanie, w czasie no-

cy, a przeprowadzają tak bezwzględnie, iż nieraz dzieci zostają odrywane od rodziców. W samym tylko Leningradzie w czasie od stycznia do marca b. r. wysiedlono w ten sposób 20 tysięcy rodzin polskich i niemieckich. Nie chodzi tu bynajmniej, zauważa „Gazette”, o represje karne lub akcje przeciw „kontrewolucjonistom”, ale o systematyczną akcję polityczną. Widocznie Sowietów nie chcą nad swą granicą zachodnią mieć żadnych ani Niemców ani Polaków.



Przewrót w chemii

## Dwa najcięższe metale odkryły badania uczonych

Już upłynął prawie rok od chwili, kiedy prof. Fermi oznajmił światu, że znalazł nowy pierwiastek, cięższy od wszystkich innych pierwiastków, i że odpowiada mu liczba 93, to znaczy, że pierwiastek ten leży poza granicą systematycznej tablicy Mendelejewa, która obejmuje i dopuszcza możliwość istnienia 92 pierwiastków.

Ale wkrótce ujawniły się różne głosy, tłumaczące rezultaty pracy Fermiego w odmienny sposób. Między innymi niemiecki uczyony pracujący w laboratorium w Chicago Dr. Grosse oznajmił w roku 1934, że znaleziony przez Fermiego pierwiastek 93 i pierwiastek 94, który Fermi opisał, nie są niczym innym, jak tylko izotopem pierwiastka 91, protaktynjum, którego on sam dostarczył już w r. 1934 dosyć dużo, otrzymawszy go z odpadków po wyrobie radu. Odpadki te dał mu rząd czechosłowacki z Jachimowa, a nie było tego mało — pięć tonn. Z tej olbrzymiej ilości Grosse otrzymał jedną dziesiątą grama protaktynjum.

Dr. Grosse miał niedawno odczytać i swe dawniejsze twierdzenie odwołać. Dalsze doświadczenia

wykazały podobno, że to, co otrzymał Fermi i co otrzymuje on sam w dalszym ciągu, nie jest izotopem protaktynjum, — lecz że jest to rzeczywiście nowy pierwiastek, pierwiastek L. 93. Do tego samego wniosku doszli również dwaj chemicy w Instytucie Doświadczalnym im. cesarza Wilhelma w Berlinie. Podobnie jak Dr. Grosse, obaj berlińscy uczeni twierdzą, że otwartą została nauce droga do zupełnie nowych pierwiastków, dotychczas nieznanych, których niema na naszej ziemi i, jak należy sądzić na podstawie spectrum słonecznego, nie ma ich również na innych ciałach niebieskich. Aczkolwiek ani pierwiastek L. 93, ani pierwiastek 94 nie zostały wydzielone w czystej postaci, już dziś można coś powiedzieć o ich własnościach.

Oba pierwiastki są metalami, pierwszy z nich podobny jest do cennego metalu Rhenjum, drugi do Osmjum, metalu niezwykle twardego i ciężkiego. Rhenjum, jak wiadomo, znalazło już zastosowanie w przemyśle. Wykłada się nim metalowe naczynia do przechowywania kwasu solnego, który dotychczas przechowywano w beczkach z szkła.

## Anglia niezadowolona

z odpowiedzi Niemiec, wyjaśniającej mowę Hitlera

LONDYN, 2.6. (PAT.). — „Foreign Office” otrzymało dziś sprawozdanie sir Erica Phippsa, w którym ambasador brytyjski referuje wyjaśnienia, udzielane mu w odpowiedzi na pytania, w których rząd brytyjski prosił o sprecyzowanie niektórych punktów propozycji kanclerza Hitlera. Rządowi brytyjskiemu chodziło przede wszystkim o wyjaśnienie punktów 1. 6. 8 i 10.

Punkt pierwszy dotyczy stosunku Niemiec do Ligi Narodów. Rząd brytyjski domagał się dokładniejszego sformułowania żądań Hitlera co do rozdziału mię-

dzy Liga Narodów a Traktatem Wersalskim. W pierwszym rzędzie chodziło o ustalenie czy Hitler ma na myśli prawa Niemiec do mandatów kolonialnych. Odpowiedź niemiecka co do tego punktu ma być bardzo ogólna, by nie precyzować zbyt stanowiska Niemiec w zakresie kolonii.

Domagając się precyzji co do punktu 6-go rząd brytyjski prosił o wyjaśnienia zamiarów Niemiec w zakresie paktów nieagresji z sąsiadami. W sprawie tej stanowisko Niemiec częściowo wyjaśnione zostało przez memorandum, złożone państwom, uczestniczącym w układach lokarneskich. Na temat sprzeczności, zachodzącej, zdaniem rządu Rzeszy, pomiędzy paktem francusko-sowieckim a Locarnem. Odpowiedź stwierdza, że ustosunkowanie się Niemiec do zagadnienia wielostronnego paktu nieagresji na wschodzie Europy zależy musi od wyjaśnienia na temat wzmiarkowania powyżej wątpliwości niemieckich.

Co do punktu 8 programu, w którym Hitler oświadcza, że nie

odstąpi od zamierzonego zwłóknienia armji niem., odpowiedź brzmi, że 550 tysięczna armja uważana jest za niezbędną minimum w stosunku do stanu ludności Niemiec i że uważają one za niemożliwe zgodzić się na redukcję efektów.

W związku z punktem 10 programu Hitlera, w którym rząd niemiecki wyraża gotowość jak najdalej idącego rozbrojenia się w zakresie ciężkiej artylerji i ciężkich czołgów, rząd brytyjski prosił o wyjaśnienia czy ta gotowość Niemiec rozumiana być winna w ten sposób, że Niemcy wbrew postanowieniom Traktatu Wersalskiego tego rodzaju broń ofensywną posiadają. Odpowiedź niemiecka co do tego punktu unika konkretnego wypowiedzenia się i polega na głównie na ogólnym ujęciu całości zagadnienia.

Naogół wyjaśnienia Niemiec uważane być mają w brytyjskim „Foreign Office” za niewystarczające, ale spodziewane jest, że w toku dyskusji z przybywającym jutro wieczorem Ribbentronem da się uzyskać dalsze szczegóły.

## Wydawane na zasadzie pełnomocnictw Dekrety rządu francuskiego opracowywane będą przez specjalne biuro

PARYŻ, 2.6. (PAT.). Według informacji z kół parlamentarnych, przewidywane jest utworzenie specjalnego biura prawnego przy ministerstwie sprawiedliwości, które zajęłoby się ostatecznym opracowywaniem prawnie wszystkich roz-

porządzeń z mocą ustawy, wydawanych na podstawie ustawy o pełnomocnictwach i opracowywanych przez poszczególne ministerstwa. W skład biura wejdzie mający wybitną prawniczą, urzędnicy i członkowie rady stanu.

## Zagadnienie bezpieczeństwa przedmiotem obrad sesji konferencji studjów międzynarodowych

LONDYN, 2.6. (PAT.). W poniedziałek dn. 3 b. m. rozpoczyna się w Londynie 8-a sesja konferencji studjów międzynarodowych, powołanej do życia przez międzynarodowy Instytut współpracy umysłowej Ligi Narodów. Przedmiotem obrad sesji jest zagadnienie zbiorowego bezpieczeństwa, przyczem referentem tej sprawy jest prof. Bourquin z

Genewy. W sesji tej wezmą udział wybitni badacze prawa międzynarodowego i polityki zagranicznej z Wielkiej Brytanji, Stanów Zjedn., Włoch, Francji, Polski i szeregu innych krajów. Na czele delegacji polskiej stoi ~~prof. Józef~~ z Łwowa. Sesja potrwa do dnia 8 czerwca. Przemówienie inauguracyjne wygłosi sir Austen Chamberlain.

## Projekt konferencji mocarstw w sprawie konwencji lotniczej

LONDYN, 2.6. (PAT.). Korespondent dyplomatyczny „Observera” donosi, iż rząd brytyjski ma zamiar zaproponować konsultacje pomiędzy Francją, Włochami, Niemcami i W.

Brytanią, bądź na konferencji specjalnej, bądź w drodze dyplomatycznej, w sprawie praktycznego uregulowania konwencji lotniczej.

## Kłótnia sąsiadek Doprowadziła do zabójstwa

ŁÓDŹ, 2.6. W domu przy ul. Włodzimierskiej 20 wybuchła kłótnia między żoną Teodora Dikową a żoną jego sąsiada, Dionizego Turkiewiczą. Była to jedna z wielu awantur, jakie często zdarzały się między dwiema rodzinami, pozostającymi w ciągłych sąsiedzkich zatargach. Połączono sąsiadki wezwali mężów na pomoc. Dikow stanął w obronie żony, a w chwilę później zjawił się również i Turkiewicz, i jako młodszy i silniejszy fizycznie, rozprawił się doraźnie ze swym przeciwnikiem. Di-

kow upadł, a wówczas Turkiewicz schwył spory kamień i zaczął nim bić gdzie popadnie. Pod rąkami Turkiewicz Dikowski pękła czaszka. Turkiewicz zbiegł i ukrył się u znajomych. Wezwany lekarz Pogotowia Lekarskiego stwierdził pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu oraz złamanie ręki i żeber. W chwilę po przybyciu lekarza Dikow zmarł. Zawiadomiona o wypadku policja w ciągu kilku godzin ujęła Turkiewiczę i odesłała go do więzienia do dyspozycji władz sądowych.

## Zakaz pracy małoletnich będzie utrzymany

Ministerstwo Opieki Społecznej uchwaliło izbom rzemieślniczym odpo-

wiedzi w sprawie wysuwanych projektów znianych przepisów o pracy młodocianych. Organizacje rzemieślnicze proponowały m. in. zniesienie zakazu pracy młodych młodocianych terminatorów, powołując się na to, iż jest to konieczne dla nauki rzemiosła. Ministerstwo uznało, iż np. praca w piekarniach odbywa się w warunkach ciężkich dla zdrowia pracowników, a zatem szkodliwa dla zdrowia, zapewniająca młodocianym pracownikom odpowiednią opłatę nie powinna być niemożliwa. Zakaz pracy młodych w stosunku do młodocianych będzie utrzymany w całej rozciągłości.

## Tajna agencja prasowa

WIEDEN, 1. 6. (PAT.). Aresztowany wczoraj radca min. skarbu dr. Senkowski był jak się okazało, kierownikiem zakonspirowanej nadrodowo - socjalistycznej agencji prasowej „Illegale Korrespondenz”. Wraz z nim aresztowanych zostało przeszło 20 osób, w tym dwóch znanych dziennikarzy dr. Erik Stiasny i Othmar Sekyra. Reszta aresztowanych to przede wszystkim urzędnicy państwowi. Skonfiskowanych zostało wiele egzemplarzy biuletynów, wskazówek, maszyny do pisania, listy osób, które otrzymywały biuletyn oraz inne materiały kompromitujące.

## Nowy poseł bułgarski w Polsce

SOFJA, 2.6. (PAT.). Rada poselstwa bułgarskiego w Paryżu Wawa Kirov, mianowany został dekretem królewskim posłem w Warszawie.

## Zajścia chłopskie przy rozdziale zboża pod zasiew

ŁWÓW, 2.6. Władze wojewódzkie otrzymały w sobotę wiadomość o zajściu, do jakiego doszło w gminie Wierżwnica w pow. jarosławskim przy rozdziale zboża pod zasiew, przyznawanego przez urząd wojew. wobec klęski gradobicia, jaka nawiedziła te okolice.

Włosianie nie mogąc doczekać się powrotu wójta ze starostwa dokąd udał się po instrukcje i opis osób,

które miały otrzymać ziarno, rzucili się na transport ze zbożem i poczęli go rozbiierać.

Samowoli położyli kres poliejn, która była zmuszona rozprószyć tłum, przyczem dla postrachu dała kilka strzałów w powietrze. W czasie zamieszania skradziono z transportu 300 kg. ziarna stęwnego. Dochodzenie w toku.

## Kopjami książki Fredry handlował handlarz pornografij

ŁWÓW, 2.6. Niezapomniany hr. Fredro prócz swych nieśmiertelnych arcydzieł literackich, pozostawił także twórcy natury bardziej frywolnej, które ze względu na cenzuralnych nie mogły ujrzeć światła dziennego.

Wprawdzie w latach powojennych krytyk literacki dr. Stan. K., wydał drukiem jeden taki utwór Fredry z naukowym komentarzem, lecz władze zarządziły konfiskatę tej książki, którą nakłady zabrano w ilości 1.900 egzemplarzy. Epilog tej sprawy rozegrał się w swoim czasie przed sądem, który dr. K. uwolnił od odpowiedzialności, biorąc pod uwagę okoliczność, że kierował się względami naukowymi, lecz niemniej konfiskatę dzieła zatwierdzono.

Znaleźli się jednak ludzie, którzy z wypożyczania owej zakazanej książki Fredry czerpią zyski. Jednym z nich był Chaskiel Schwarz, który przepisał sobie frywolne dzieło Fredry i podzielił na kilka zeszytów, a następnie wypożyczał każ-

dy taki zeszyt po złotych.

Chaskiel Schwarz trudni się sprzedażą różnych książek i sensacyjnych broszurek na ulicy. Nieczłysty Fredro stanowił więc główną atrakcję i specjalność jego przedsiębiorstwa. Dochody były pokaźne. Schwarz obracał się głównie w kółach młodzieży szkół średnich i akademickich. Wreszcie natrafił na Romualda W., 18-letniego ucznia liceum handlowego, któremu zamiast pseudonaukowej książki p. t. „W czterech oczach” proponował rzecz nie cenzuralną Fredry. Student wypożyczył sobie jeden zeszyt, za złotówkę, a zapoznawszy się z frywolną treścią, o praktykach Schwarza powiadomił policję.

Policja podała Schwarzowi rewizję osobistą, przyczem znaleziono u niego 2 zeszyty Fredry i 36 pornograficznych kartonów. Wczoraj stanął Schwarz przed sądem grodzkim dr. Soltysikiem i za szeregienie pornografii został skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 4.

## Lord Baden-Powell przybędzie do Polski

Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego, woj. dr. M. Grażyński, zaprosił na tegoroczny zlot Harcerstwa w Spale, twórcę skautingu, a zarazem naczelnego ekauta świata, lorda Baden-Powella.

Baden-Powell niejednokrotnie w zeknięciu się na międzynarodowych zlotach i obozach z

harcerzami polskimi wyrażał chęć odwiedzenia ich w Polsce. Spodziewać się należy, że skaut naczelnym tym razem znajdzie wolny czas i skorzysta z okazji. Bezpóśrednio po zlocie w Spale wypada Międzynarodowy Zlot Roverów (starszych skautów) w Szwecji, na który lord Baden-Powell zapowiedział już swoje przybycie.